

Notatka ze spotkania Zarządu Osiedla Komorów (Komorów, Granica) z Grupą Inicjatywną na rzecz utworzenia Osiedla Granica. Spotkanie odbyło się w komorowskiej szkole w dniu 16 listopada 2011 r. o g. 17.00.

W spotkaniu uczestniczyli:

p. Ryszard Dutkiewicz  
p. Wiesława Rozmus  
p. Agnieszka Paradowska  
p. Marta Łukaszewicz

oraz ze strony Zarządu:

Agnieszka Kaczorowska-Budek (przewodnicząca)  
Elżbieta Wyżycka  
Maria Walter-Kochel  
Marta Lewin  
Tadeusz Sztec  
Jerzy Cichecki  
Michał Jeżewski  
Marek Biskot

Gości powitała przewodnicząca Agnieszka Kaczorowska-Budek. Wyjaśniła przyczyny starań Zarządu o spotkanie oraz czas, w którym nastąpiło. Powiedziała, że Zarząd w pierwszej fazie działań na rzecz utworzenia jednostki pomocniczej „osiedle Granica”, przyjął świadomie postawę neutralną ze względu na fakt, że zdania wśród członków Zarządu były podzielone. Jednak prośba Przewodniczącego Rady Gminy, p. Pawła Rajskiego, o wypracowanie ostatecznego, jednoznacznego stanowiska przez Zarząd oraz sformułowana w tym samym czasie, podobna prośba Grupy Inicjatywnej na rzecz utworzenia osiedla Komorów i Granica, przyczyniły się do podjęcia kolejnych kroków. Stąd obecne spotkanie było konieczne dla równowagi i obiektywnego podejścia.

Agnieszka Kaczorowska-Budek zadała pytanie, czy jest jeszcze coś co mogłoby się zdarzyć, co zmieniłoby jeszcze zapatrywania Grupy, zmieniłoby jej postulaty.

P. Ryszard Dutkiewicz odpowiedział, że na tym etapie Grupa Inicjatywna już nic nie może zrobić, bo decyzję podjęli mieszkańcy i nawet gdyby inicjatorzy chcieli coś zmienić, to już nie zależy to od Grupy Inicjatywnej, tylko od mieszkańców, którzy złożyli swoje podpisy.

Michał Jeżewski zapytał co było głównym motywem inicjatywy wydzielenia Granicy z obecnego osiedla, jaki był główny cel inicjatywy.

P. Marta Łukaszewicz i p. Agnieszka Paradowska wypowiedziały się, że poszukują tożsamości dla miejscowości Granica, która w ostatnim czasie bardzo się rozrosła, i że tkwi w niej duży potencjał społeczny. Od wielu lat podejmowane są działania, np. „sprzątanie lasu” (Las Rangers), które integrują mieszkańców, i w których mieszkańcy Komorowa, pomimo zaproszenia, nie wzięli udziału. Utworzenie osobnego osiedla i Zarządu, byłoby z jednej strony sformalizowaniem tych działań, a z drugiej strony granicki Zarząd mógłby być o tyle skuteczniejszy, że byłby bliżej mieszkańców, których by reprezentował – w myśl zasady „koszula bliższa ciału”.

Michał Jeżewski zapytał, czy inicjatywa ma jakieś drugie dno, czy ktoś ma jakiś ukryty interes, podejmując tę inicjatywę.

P. Marta Łukaszewicz odpowiedziała, że w inicjatywie nie ma żadnych ukrytych intencji, że jest społeczna, oddolna.

Jerzy Cichecki mówił o mieszkańcach granickich ulic Malczewskiego, Kochanowskiego, Wyspiańskiego. Przy tych ulicach mieszka wielu młodych ludzi, którzy w ostatniej dekadzie sprowadzili się do Granicy z różnych miejscowości, i nie patrzą na Granicę i Komorów przez pryzmat zaszłości. Jerzy Cichecki dodał, że wraz z sąsiadami z ulicy bierze od trzech lat aktywny udział w akcji "Las Rangers".

P. Ryszard Dutkiewicz i Michał Jeżewski wymienili pogląd na kwestie budżetowe, i zgodzili się, że inicjatywa utworzenia „osiedla Granica” spowoduje, że będzie uruchomiony budżet osiedla Granica, analogiczny do budżetu istniejącego osiedla Komorów (Komorów, Granica).

Maria Walter - Kochel, nawiązując do wypowiedzi p. Łukaszewicz, dotyczącej sprzątania lasu, powiedziała, że przy wspólnym osiedlu ta inicjatywa również ma rację bytu. Przypomniano, że w tym roku w akcji brał udział Tadeusz Sztec, który jest członkiem obecnego Zarządu.

P. Ryszard Dutkiewicz w podsumowaniu zapewnił, że po utworzeniu nowej jednostki pomocniczej, obydwa Zarządy nie tylko nie będą sobie przeszkadzać, ale z pewnością będą współpracować.

Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze i trwało ok. godziny.